

CHINY W SETNĄ ROCZNICĘ REWOLUCJI XINHAI

Bogdan Góralczyk

REWOLUCJA *Xinhai* W CHIŃSKICH DZIEJACH

Celem niniejszego opracowania jest nie tyle przedstawienie przebiegu, na ogół już dobrze znanego, Rewolucji *Xinhai* (辛亥革命)¹, która doprowadziła do upadku cesarstwa, ile umieszczenie tego przełomowego wydarzenia w kontekście chińskiej najnowszej historii i współczesności. Inaczej ujmując, przebieg wydarzeń z lat 1911 i 1912 r. nie jest głównym przedmiotem zainteresowań autora, natomiast w centrum jego uwagi jest próba znalezienia odpowiedzi na pytania dotyczące znaczenia *xinhai*² w chińskich dziejach. Co oznaczał ten historyczny zwrot? Skąd się wziął? Jakie były przyczyny upadku cesarstwa? Ponadto stawiane są w tym studium także inne, bodaj ważniejsze pytania. Jakie były konsekwencje i znaczenie tak gruntownej zmiany systemu, przejścia od rządów monarchicznych i dynastycznych do republikańskich, a więc niejako zamiany jednej epoki na inną, gruntownego przeobrażenia rzeczywistości politycznej w państwie? Co trwałego do chińskiej nowoczesności pozostało po tym historycznym przełomie? Jakie procesy Rewolucja *Xinhai* zapoczątkowała i co ze sobą przyniosła? Mamy więc tutaj do czynienia nie tyle ze studium historycznym, ile analizą politologiczną dotyczącą przyczyn i skutków pewnych procesów i zdarzeń, tak kluczowych dla współczesnej historii Chin.

¹ Terminy w znakach chińskich używane są w tym opracowaniu tylko w najbardziej uzasadnionych przypadkach i nie są powtarzane.

² Jest to nazwa w cyklicznym systemie tradycyjnego chińskiego kalendarza (cykl zamykał się co 60 lat). Rok *xinhai* w cyklu na początku XX w. obejmował okres od 30 stycznia 1911 do 17 lutego 1912 r.

1. Przyczyny zmierzchu Cesarstwa

Cesarstwo, założone w 221 r. p.n.e. przez pierwszego władcę Qin Shihuanga (秦始皇)³, okazało się instytucją wyjątkowo trwałą. Chociaż dzieje Chin, podobnie jak innych państw, które w tym akurat przypadku należałoby równać z cywilizacjami, nie były pozbawione perturbacji i zawirowań, to jednak państwo to, podobnie jak jego ustroj, przetrwało w istocie w niewiele zmienionej formie aż do początków XX stulecia. Interesujące nas tutaj pytanie nie dotyczy, też intrygujących i ważnych, przyczyn trwałości tego ustroju i mechanizmów za tym stojących, lecz raczej p o w o d ó w zmierzchu i upadku cesarstwa. Co sprawiło, że w końcu, po tylu wiekach, zmuszone było ono odejść do historycznych annałów?

Jest pewne, że jednej odpowiedzi na tak postawione pytanie po prostu nie ma. Jak zwykle w dziejach, a szczególnie tak dużego organizmu, jakim były i są Chiny, przyczyn było wiele, a do zasadniczego przełomu doprowadził splot różnych wydarzeń. Spróbujmy zinwentaryzować te najważniejsze.

Chiny w całej swojej historii były dumne ze swego unikatowego dorobku kulturowego, ze swej niepowtarzalnej kultury, a także ciągłości dziejów. Cywilizacja chińska charakteryzowała się tym, że bardziej się zamykała, niż otwierała; że sama traktowała się jako centrum cywilizowanego świata, skąd promieniowała na zewnątrz, ale zarazem była „wsobna”, bardziej izolacjonistyczna niż ekspansjonistyczna, bardziej skierowana ku sobie niż ku innym, czego symbolem stał się Wielki Mur Chiński⁴ mający odgradzać wyniosłych i cywilizowanych Chińczyków od znajdujących się na niższym poziomie rozwoju cywilizacyjnego „barbarzyńców”. Przez cały, tak długi okres cesarstwa mieszkańców Państwa Środka bardziej wiązała ze sobą państwowa ideologia oraz kulturowa i cywilizacyjna wspólnota, aniżeli więzi etniczne czy narodowe⁵. Ta silna wewnętrzna więź oraz będąca jej spoiwem silna, scentralizowana i służąca hierarchicznemu państwu biurokracja po wiekach

³ Co zrozumiałe, jest on do dziś bohaterem masowej wyobraźni w Chinach. Był, co znaczące, jednym z ulubionych władców w oczach Mao Zedonga. Zob.: Jung Chang, Jon Halliday, *Mao*, przeł. P. Amsterdamski, Wydawnictwo Albatros, Warszawa 2007, s. 490; Ross Terrill, *Mao. Biografia*, przeł. J. M. Głogoczowski, Iskry, Warszawa 2001, s. 43. Ostatnio, co też znaczące, nakręcono na jego temat, jak też epoki, w której żył, aż trzy filmy fabularne, a każdy z nich należy uznać za wybitny: *The Emperor's Shadow* (秦颂) Zhou Xiaowena (周晓文) z 1996 r.; *The Emperor and the Assassin* (荆柯刺秦王) Chen Kaige (陈凯歌) z 1999 r. oraz *Hero* (英雄) Zhang Yimou (张艺谋) z 2002 r. (świadomie przytaczam tytuły angielskie, pod którymi filmy te zyskały największy światowy rozgłos).

⁴ Znakomity wywód-esej na temat chińskiego rozdarcia między odgradzaniem się a otwarciem można znaleźć w książce Julii Lovell, *Wielki Mur Chiński. Chiny kontra świat 1000 p.n.e. – 2000 n.e.*, przeł. G. Siwek, Muza, Warszawa 2007.

⁵ Krzysztof Gawlikowski, *Chiny: państwo, naród czy cywilizacja?* [w:] K. Gawlikowski (red.), *Postacie narodów a współczesność*, PIW, Warszawa 1984, s. 209.

stały się jednakże, jak się okazało, przyczyną późniejszych nieszczęść. Chiny nie przeszły ani przez renesans, ani przez reformację⁶. Doświadczenia misji admirała Zheng He (郑和), który w latach 1405–1433 poprowadził kilka kolejnych eskapad po morzach świata, docierając nawet do wybrzeży Afryki (a być może i Ameryki⁷), dowodzą, iż Chiny mogły ruszyć na podbój świata, jednakże w końcu się na to nie zdobyły. Jak słusznie zauważył świetny badacz dawnych imperiów, Dawid S. Landes: *Chińczycy byli przekonani, że żyją w samym środku wszechświata. Otaczające ich niższe rasy pławiły się w ich blasku, zyskiwały status, okazując im posłuszeństwo i składając daniny... Ten triumfalizm kulturowy w połączeniu z małostkową tyranią doprowadził do tego, że Chiny niechętnie cokolwiek poprawiały i kiepsko się uczyły*⁸. Tymczasem Zachód właśnie w tym czasie zapoczątkował epokę wielkich odkryć geograficznych i wielką ekspansję. Podczas gdy świat zachodni, począwszy od Portugalii i Hiszpanii, ruszył na morza i na inne kontynenty, zadowolone z siebie Chiny zamknęły się we własnym kokonie jeszcze bardziej.

Symbolem tej izolacji stała się pierwsza, niezwykle starannie przygotowana misja dyplomatyczna brytyjskiego emisariusza lorda MacCartney'a na ówczesny dwór cesarza Qianlonga (乾隆, 1711–1799) z mandzurskiej dynastii Qing (清). Do historii przeszedł list, w którym chiński cesarz odpowiedział na brytyjską propozycję nawiązania wymiany handlowej i współpracy oraz odrzucił przywiezione mu cenne dary, w tym najnowsze zachodnie wynalazki techniczne. W odpowiedzi na brytyjską inicjatywę chiński władca napisał: *dziwne i kosztowne przedmioty nie interesują mnie... Majestatyczna cnota naszego państwa dotarła do wszystkich krajów pod sklepieniem Niebios, a królowie wszystkich krajów zaoferowali nam cenny trybut, idący lądem i morzem. Jak mógł się przekonać na własne oczy ambasador Waszej Wysokości, my mamy wszystko. Nie przykładam żadnej wartości do przedmiotów obcych i dziwnych, które nie mają znaczenia dla naszych producentów*⁹.

Wszystko wskazuje na to, że właśnie tak mocno zaznaczone i widoczne w przytoczonej korespondencji przekonanie o własnej wyższości cywilizacyjnej stało się przyczyną zguby. Zamknięte na wszystko Chiny nie uświadamiały sobie w należyтым stopniu, jak bardzo zmienił się zewnętrzny świat, jak mocno się zmodernizował i poszedł, w przeciwieństwie do nich, do przodu. Owszem, jak wykazał w swych cennych badaniach Joseph Needham, Chiny przyniosły światu wiele ważnych wynalazków i były pod każdym względem wspaniałą i bogatą cywilizacją,

⁶ Joseph Needham, *Wielkie miareczkowanie*, przeł. I. Kałużyńska, PIW, Warszawa 1984, s. 193.

⁷ Ciekawy i ważny opis tych morskich eskapad zobacz: Gavin Menzies, *1421. Rok w którym Chińczycy odkryli Amerykę i opłynęli świat*, przeł. R. Jamuszewski, Amber, Warszawa 2003, s. 349 i nn.

⁸ David S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, przeł. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2000, s. 378, 379.

⁹ Cyt. za: Michael Dillon, *China. A Modern History*, I.B. Tauris, London 2010, s. 40.

także w wymiarze naukowo-technicznym,¹⁰ ale zapatrzone w siebie, nie zrozumiały i nie doceniły postępu, jaki od XVI stulecia w coraz większym tempie dokonywał się na Zachodzie. Toteż niedługo po nieudanej misji MacCartneya Zachód (najpierw była to Korona Brytyjska) ponowił swe propozycje współpracy, a gdy spotkał się z kolejnymi odmowami, przeszedł do nacisków. Nieprzygotowane na to Chiny, ciągle zamknięte we własnym kokonie, zostały poddane wielkiemu wyzwaniu, któremu tym razem nie były w stanie sprostać. W ten oto sposób, nie mając doświadczeń związanych z renesansem i reformacją, nie przystąpiły też, a raczej nie były w stanie przystąpić, do rewolucji przemysłowej, co należałoby uznać za pierwszą, bezpośrednią przyczynę podważenia klasycznego chińskiego porządku i zmierzchu Cesarstwa.

O tym, że taki zmierzch następuje, że Chiny nie nadążają za innymi, przegrywając w konkurencji przemysłowej oraz wojskowej i w efekcie muszą ustąpić pola silniejszemu i nowocześniejszemu, co oczywiście było dla nich niebywałym szokiem oraz doświadczeniem, świadczył przebieg dwóch wojen opiumowych (*yapian zhan-zheng*, 鴉片战争) w latach 1839–1842 i 1856–1860. Pierwsza skończyła się traktatem w Nankinie i m.in. oddaniem wyspy Hongkong Brytyjczykom (później zrodziła się z tego znacznie obszerniejsza kolonia), a druga przyniosła ze sobą m.in. interwencję obcych wojsk pod wodzą lorda Elgina, które w dniach 18–20 października 1860 r. doszczętnie spaliły jedną z cesarskich siedzib, wspaniały zespół pałacowy Yuanmingyuan¹¹. Jeszcze dzisiaj, po 150 latach od wydarzeń, akt ten uznaje się w Chinach za przejaw niebywałego barbarzyństwa oraz dowód „prawdziwej strategii” obcych mocarstw w stosunku do Chin, które – według tej interpretacji – powinny być słabe, podzielone i podporządkowane silniejszym¹².

W ten sposób rozpoczął się okres poniżenia Chin i narzucania Chińczykom woli obcych mocarstw, później obrazowo nazwany w Państwie Środka *bainian guochi* (百年国耻) – „stuleciem narodowego poniżenia”. Propozycje, jak sobie z tą – trwającą zdaniem chińskich autorów do dziś – spuścizną poradzić, można znaleźć w cennej pracy eksperta Chińskiej Akademii Nauk Społecznych Xia Chuntao *Chińskie wartości narodowe a droga rozwoju*. Autor jest jednym z najważniejszych promotorów koncepcji „powrotu do tradycyjnych chińskich wartości” – tych sprzed wojen

¹⁰ Zakrojone na kilkanaście tomów dzieło J. Needhama świetnie skondensował w jednej, przejrzystej publikacji Robert Temple, zob.: R. Temple, *Geniusz Chin. 3000 lat nauki, odkryć i wynalazków*, przeł. J. Świercz, Ars Polona, Warszawa 1994.

¹¹ Zbudował go cesarz Qianlong, ten sam, który odrzucił misję MacCartneya. Więcej na jego temat zob.: <http://www.artspeakchina.org/mediawiki/index.php/Yuanmingyuan_%E5%9C%86%E6%98%8E%E5%9B%AD> [wejście 15 czerwca 2011].

¹² *History of Yuanmingyuan Will Teach Us a Lesson*, „China Daily” z 19 października 2010; *Torching of Yuanmingyuan – 150 Years Later*, „Global Times” z 19 października 2010.

opiumowych¹³. Można go uznać za reprezentanta nurtu, który coraz głośnieżej domaga się stanowczego rozliczenia z okresem „narodowego poniżenia” i przywrócenia Chinom świetności. Dla reprezentantów tej szkoły myślenia ważne jest to – co należy uznać za znaczące – że dla dzisiejszych Chin, tak szybko się modernizujących, punktem odniesienia ma być państwo dawne, czyli silne i kwitnące, promieniujące na zewnątrz.

Nikt w Państwie Środka nie wspomina dobrze okresu dominacji obcych mocarstw, nikt też, co oczywiste, z tym stanem się nie godził. Problem – i to bardzo długo – polegał na tym, że przyczyn wszelkich nieszczęść i klęsk szukano raczej na zewnątrz niż wewnątrz, raczej winiono „imperialistów” niż własny ustrój czy styl rządzenia. Najgorsze z chińskiego punktu widzenia było to, że na stale rosnącą, obcą interwencję, w wyniku której Państwo Środka musiało ustępować, udzielać koncesji, otwierać „porty traktatowe”, a nawet tracić własne ziemie (szczególnie na rzecz Anglii i Rosji, a potem Japonii), nałożyły się wewnętrzne choroby i nieomagania. Takie przede wszystkim, jak inercja rządzących elit, skostnienie biurokratycznych struktur oraz korupcja urzędników. Ma całkowitą rację polski badacz Jan Rowiński, gdy w ten oto sposób opisuje przyczyny ówczesnych chińskich klęsk: *Źródła owego tragicznego epizodu w historii Chin tkwią przede wszystkim w uwarunkowaniach wewnętrznych tego feudalnego kolosa. Odzwierciedlały degenerację i rozkład elit rządzących, zastój gospodarczy, stagnację i petryfikację anachronicznych wzorców rządzenia, rosnącą nędzę społeczeństwa, przede wszystkim wsi. Wynikały z ignorancji wiedzy o świecie zewnętrznym, w znacznej mierze będącej efektem wyniosłej, pełnej wyższości i pogardy postawy wobec „barbarzyńców pozbawionych miejsca pod kopułą Niebios”¹⁴.*

Jak to zazwyczaj w takich przypadkach bywa, osłabienie władzy centralnej wzbudzało rosnące społeczne niezadowolenie i pociągnęło za sobą ferment na scenie wewnętrznej. Można przypuszczać, że pojawienie się ruchu Tajpingów w latach 1850–1864¹⁵ należy wiązać właśnie z osłabieniem struktur państwowych. Okoliczności dla pojawienia się takiego ugrupowania, które w szczytowym momencie miało ponad 30 mln zwolenników, były wówczas sprzyjające. Tajpingo-

¹³ Xia Chuntao, *Zhongguo guoqing yu fazhan daolu* [Chińskie wartości narodowe a droga rozwoju], Zhongguo Shehui Kexue Chubanshe, Beijing 2010.

¹⁴ Jan Rowiński, *Dylematy i wyzwania polityki Chin w końcu pierwszej dekady XXI wieku (reperkusje światowego kryzysu finansowo-gospodarczego)* [w:] Roman Kuźniar (red.) *Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2011, s. 149.

¹⁵ Ciągłe aktualny opis tego ważnego wydarzenia w literaturze polskiej zobacz: Witold Rodziński, *Historia Chin*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa 1974, s. 406–435. Wersja nowocześniejsza, aczkolwiek pisana z silnie zaznaczonej (co nie jest w tym akurat przypadku bez znaczenia) perspektywy brytyjskiej: Jonathan Fenby, *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*, przeł. J. Wąsiński, J. Wołk-Laniewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009, s. 75 i nn.

wie, którzy – chcąc zrealizować swój utopijny cel, czyli zastąpić tradycyjne chińskie wierzenia swoiście rozumianym chrześcijaństwem i zbudować Niebiańskie Królestwo Wielkiego Spokoju (*Taiping Tian Guo*, 太平天国) – na ponad dziesięć lat zdestabilizowali kilka chińskich prowincji, głównie na południu kraju. Co gorsza, nie byli oni odosobnieni. Albowiem w ślad za nimi doszło do rebelii zwanej Nian (w latach 1851–1868) nad rzeką Huai, a także kilku kolejnych buntów muźłmańskich w prowincjach Yunnan, Shaanxi i Gansu (w latach 1855–1873)¹⁶.

Tymczasem na zażęgniwany z trudem ferment na scenie wewnętrznej nakładła się – stale rosnąca – presja państw zewnętrznych, czego symbolem były kolejne ustępstwa i koncesje ze strony dynastii Qing. Ważną cezurą była wojna chińsko-francuska (1885), gdy Chiny straciły odwieczne wpływy w Wietnamie, a przede wszystkim wojna chińsko-japońska i wieńczący ją traktat z Shimonoseki, podpisany 17 kwietnia 1895 r. Dla Chińczyków szczególnie bolesne było to, że zostali zmuszeni do kolejnych ustępstw, a w wyniku tego drugiego konfliktu – do oddania wyspy Tajwan Japończykom, tradycyjnie postrzeganym w chińskiej kulturze jako „młodszy bracia”, bo przecież wpływy kulturowe szły z Chin do Japonii, a nie odwrotnie¹⁷. Tym samym poniżenie było jeszcze głębsze i mocniej odczuwane, bowiem zrozumiano, że uczeń zaczął przerastać mistrza, co dla chińskich elit i całego społeczeństwa stanowiło wyjątkowo bolesne doświadczenie.

Niestety, wywodząca się z prawdziwych, a nie urojonych obaw o podział i rozbiór cesarstwa, próba jego ratowania, pierwotnie wspierana przez młodocianego cesarza Guangxu (光緒, 1871–1908), została szybko storpedowana przez faktycznie rządzącą wówczas państwem, skrajnie reakcyjną i całkowicie niezdolną do zaakceptowania modernizacyjnych celów koterię na dworze pod wodzą cesarzowej-wdowy Cixi (慈禧太后)¹⁸. Ta próba zmian, zwana „stu dniami reform”¹⁹, nie przyniosła spodziewanego i tak potrzebnego przełomu oraz koniecznej modernizacji, nie przezwyciężyła ani narastających trudności gospodarczych, ani też nacisku ze strony imperialistycznych mocarstw. Po tym nieudanym, choć cieka-

¹⁶ Wyjątkowo plastycznie i szczegółowo ową destabilizację na chińskiej scenie wewnętrznej przedstawia wybitny specjalista od tego okresu Michael Dillon, zob.: M. Dillon, *China...*, op. cit., s. 65–100.

¹⁷ John K. Fairbank, Edwin O. Reischauer, Albert M. Craig, *East Asia. Tradition and Transformation. New Impression*, Houghton Mifflin Co., Boston 1978, s. 324, 325.

¹⁸ O jej życiu i zgubnych wpływach na losy dynastii mandżurskiej oraz cesarstwa zob.: Keith Laidler, *Ostatnia cesarzowa*, przeł. J. Szymańska-Kumaniecka, Muza, Warszawa 2006.

¹⁹ Wielkimi reformatorami tego „ruchu” z 1898 r. byli Kang Youwei, Liang Qichao, Tan Sitong i inni. Wyciągając wnioski z reformy – „restauracji” Meiji w Japonii z 1868 r. – pragnęli oni szybkiej modernizacji kraju i postulowali m.in. odejście od dotychczas obowiązujących zasad, reformę konfucjanizmu, przeobrażenia systemu władzy, oświaty, stosunków z zagranicą. Zob.: John K. Fairbank, *Historia Chin. Nowe spojrzenie*, przeł. T. Lechowska, Z. Słupski, Wydawnictwo Marabut, Gdańsk 1996, s. 208–210.

wym, eksperymencie okazało się raz jeszcze, że Chiny nadal nie były gotowe do zmian. Kraj pod wieloma względami znajdował się na progu bankructwa. Co gorsza, w 1900 r., w efekcie powstania bokserów (义和团运动, od nazwy *Yihequan*, czyli ruchu „Pięść w imię sprawiedliwości i pokoju”, zmienionej potem na *Yihetuan*, czyli „Oddziały pokoju i sprawiedliwości”), Pekin znowu został najechny, tym razem przez wojskową ekspedycję złożoną z żołnierzy aż ośmiu państw (Anglii, Japonii, Niemiec, Austro-Węgier, Francji, Rosji i USA). Chiny systematycznie zaczęły staczać się z wielkiej i dumnej ze swego ogromnego dorobku cywilizacji w państwo zacofane, skostniałe, źle zarządzane, podporządkowane obcym mocarstwom, wręcz półkolonialne.

Owszem, na dworze, a raczej wokół niego, mówiło się o pomysłach budowy kapitalizmu czy przekształcenia Chin w monarchię na wzór brytyjskiej. Stałym, ważnym punktem odniesienia były też reformy – i sukcesy – Japonii po „restauracji Meiji” (1868), ale, niestety, z tych koncepcji nie za wiele wyszło. Przez dłuższy czas nie udało się też nikomu zbić politycznego kapitału na fali rosnącego sprzeciwu wobec imperialistycznych zakusów obcych mocarstw, z czego wyrastała fala chińskiego nacjonalizmu, w miarę upływu czasu coraz bardziej widocznego, jak też coraz bardziej bojowego. Istotnym problemem i przeszkodą na drodze reform i zmian był również fakt, iż liczne antymandżurskie organizacje oraz grupy rewolucyjne miały różne programy i ich działania nie były w żaden sposób skoordynowane, a nierzadko zaledwie o sobie nawzajem wiedziały.

Przełomu długo nie było, bo nie było siły sprawczej, która mogłaby tego dokonać. Rządzący już dawno okopali się na swoich pozycjach i nie byli zdolni do wykonania jakiegokolwiek ruchu naprzód. Dlatego do dziś zachowują aktualność słowa polskiego badacza Witolda Rodzińskiego, napisane w 1. połowie lat 70. ubiegłego stulecia: *Znakomita większość klasy rządzącej Chinami, prawie cała arystokracja mandżurska, jak i gros chińskich uczonych-dygnitarzy, wywodzących się z gentry, w dalszym ciągu stała na pozycjach całkowicie reakcyjnych i nie widziała potrzeby przyjęcia czegokolwiek z rzeczy, które Zachód miał do zaoferowania w jakiegokolwiek dziedzinie – z ewentualnym wyjątkiem technologii militarnej – i tym samym sprzeciwiała się programowi konsekwentnej modernizacji kraju*²⁰.

Taki stan rzeczy, naturalnie, nie mógł podobać się mieszkańcom Państwa Środka. Stale rosło niezadowolenie z rządzącej dynastii mandżurskiej, przejawiające się z jednej strony narodzinami nowych, „rewolucyjnych” organizacji, a z drugiej – kolejnymi, otwartymi buntami, jak na przykład lokalne rozruchy w prowincjach Hunan i Jiangxi w roku 1906 oraz w Hubei i Hunan w roku następnym²¹. W tym

²⁰ W. Rodziński, *Historia Chin*, op. cit., s. 541.

²¹ *Historia nowożytna Chin*, przeł. z ros. M. Wolska, Książka i Wiedza, Warszawa 1979, s. 490–491.

okresie przez niemal cały kraj przetoczyły się też wielkie kampanie: bojkotu obcych towarów (1905–1908), zniesienia praw i przywilejów wymuszonych przez obcych interwentów (1906–1910) czy ochrony rodzimych linii kolejowych (1911)²².

Společne wzburzenie postanowiono wykorzystać do celów politycznych. Poczęły wylaniać się różne stowarzyszenia, np. Xinghonghui, Huaxinghui czy Guangfuhui, otwarcie stawiające sobie za cele „odbudowę Chin”. Największym okazała się, powołana 30 stycznia 1905 r. w Tokio, Chińska Zjednoczona Liga (Rewolucyjna) (Tongmenghui 中国同盟会)²³. Na jej czele stanął dr Sun Yat-sen (孫逸仙) – tak brzmiała kantońska wymowa pseudonimu, jakiego używał na emigracji w Japonii, przyjętego też na Zachodzie i bardziej tam popularnego, a potem przyjętego w Chinach (gdzie jednak częściej zwany jest Sun Zhongshan – 孫中山). Stworzona przez niego organizacja, co znalazło odzwierciedlenie już w jej nazwie, jako pierwsza postawiła sobie zadanie połączenia wszystkich „rewolucyjnych sił” w państwie i poza nim, jak też nadania im wspólnego kierunku i celu²⁴. Miała ona plan dalszego rozwoju państwa, którego punktem wyjścia było odrzucenie cesarstwa. Świadczyło o tym programowe hasło: „odnowić Chiny, usunąć Mandżurów”. Plan ten został szybko skondensowany w głośnych *Trzech zasadach ludu* (San Min Zhuyi, 三民主義) autorstwa Suna²⁵, mówiących o „nacjonalizmie”, rozumianym jako odsunięcie od władzy obcych Mandżurów; „demokracji” czy „rządach ludu”, a więc republice w miejsce cesarstwa oraz „dobrobycie ludu”, rozumianym przede wszystkim jako przywrócenie ziemi chłopom. Powstał tym samym rewolucyjny w swej istocie program politycznej zmiany realiów w państwie, odsunięcia monarchii i zastąpienia jej innym, o wiele nowocześniejszym porządkiem politycznym, który bardziej odpowiadałby ówczesnym realiom w świecie, podpatrzonym przez Sun Yat-sena podczas jego ciągłych podróży i pobytów za granicami kraju. Skażony na emigrację, znał on bowiem obce realia nie gorzej niż chińskie.

Wiosną 1911 r. w Guangzhou (Kantonie) nastąpił kolejny masowy zryw, zwany Powstaniem 72 bohaterów. W ślad za nim w lecie 1911 r. doszło do nowego społecznego wybuchu, w najludniejszej prowincji Chin – Syczuanie²⁶. Toteż nawet trudno się dziwić, że po dziewięciu masowych zrywach, w październiku tegoż roku w Wuchangu, stanowiącym dzisiaj część trójmiasta Wuhan, wybuchło prawdziwe powstanie, wsparte przez wojskową rewoltę. Ten społeczny wybuch, w przeciwieństwie do poprzednich, okazał się skuteczny. W Wuchangu w ciągu półtoręj

²² Ibidem, s. 519 oraz M. Dillon, *China...*, op. cit., s. 138–139.

²³ *Zhongguo tongshi* [Krótka historia Chin], Vol. 4, Haiyan Chubanshe, Beijing 2001, s. 221.

²⁴ G. W. Jefimow, *Burżuaznaja riwolucija w Kitaje i Suń Jat-sen, 1911–1913 gg.*, Izdatiel'stvo Nauka, Moskwa 1974, s. 8, 9.

²⁵ Zobacz tekst A. Łobacz w tym numerze Rocznika.

²⁶ *Historia nowożytna Chin*, op. cit., s. 512.

doby obalono rządzących i natychmiast proklamowano rządy republiki. Przykład był wyjątkowo zaraźliwy, bowiem szybko rozszerzył się na cały kraj. Zmurszała monarchia w istocie runęła, a polityczną próżnię postanowili zapełnić politycy spod znaku Tongmenghui. Młodociany cesarz Puyi (溥儀), zaledwie wówczas 5-letni, reprezentowany przez cesarzową-wdowę Longyu, abdykował 12 lutego 1912 r.²⁷ Trwające nieprzerwanie od Qin Shihuanga cesarstwo odeszło do annałów historii.

Sekwencja wydarzeń, która doprowadziła do upadku cesarstwa, jest klarowna: na wewnętrzny schyłek, rozkład i rozpad struktur władzy i administracji, na brak chęci do reform i zmian nałożyła się obca interwencja, wznecając jeszcze większy ferment na scenie wewnętrznej, który z czasem, w miarę narastania żądań ze strony obcych mocarstw, wywołał prawdziwe rewolucyjne wrzenie i chęć dokonania niezbędnych głębokich zmian. Pierwsza próba w postaci „stu dni reform” nie powiodła się, ale zaszczerpiła na trwałe potrzebę dokonania zmian. W miarę schyłku dynastii Qing, reformatorów różnej maści było coraz więcej. Albowiem podstawowa prawda dotycząca przełomu *Xinhai* jest taka, że to przyczyny wewnętrzne, a nie zewnętrzne, były pierwsze i to one doprowadziły do przewrotu. Niechętnie zmianom Chin najpierw zaczęły rozkładać się od wewnątrz, zanim inni też im w tym „pomogli”. Cesarstwo upadło. Problem polegał na tym, że porządek, który je zastąpił, niestety, nie spełnił oczekiwań.

Wypada więc chyba się zgodzić z angielskim dziennikarzem i znawcą tematu, Jonathanem Fenby, który napisał: *Rewolucja w Państwie Środka, która obaliła liczące sobie dwa tysiące lat z okładem cesarstwo chińskie, rozpoczęła się przypadkowo i była niezaplanowanym wydarzeniem... Cesarstwo wyparowało z powierzchni ziemi, jednak powstały w jego miejsce ustrój okazał się słaby i pozbawiony poparcia większości społeczeństwa*²⁸.

2. Konsekwencje *Xinhai*

Dokonany 10 i 11 października 1911 r. wojskowy przewrót w wykonaniu zbuntowanych żołnierzy z 8 batalionu saperów wspartych przez 29 i 30 pułki piechoty, stacjonujące w Wuchang, przebiegł – co dziwne – niemal bezkrwawo. 11 października o świcie żołnierze, z pomocą zbuntowanej ludności, zdobyli rezydencję qingowskiego namiestnika, sztab 8 dywizji, dyrekcję policji, urząd podatkowy i inne budynki rządowe, a wkrótce opanowali całe miasto. Pod koniec tego dnia posta-

²⁷ W. Rodziński, *Historia Chin*, op. cit., s. 609.

²⁸ J. Fenby, *Chiny...*, op. cit., s. 195.

nowiono proklamować Republikę Chińską²⁹. A w końcu października rewolta objęła już siedem prowincji.

Niestety, następne wydarzenia już tak bezbolesne i bezkrwawe nie były. Chiny szybko przeobraziły się w teren konfliktu wielu zwalczających się nawzajem wojskowych watazków, zwanych z angielska *warlordami* (*jun fa* 军阀)³⁰. Walczyły one między sobą, zazwyczaj bezpardonowo, aż do końca lat 20 XX w. Wyłoniona z czasem z Tongmenghui Partia Narodowa – Guomindang (国民党, GMD) (oficjalnie powstała 10 października 1919 r., choć swój program sformułowała już w sierpniu 1912 r., ale potem, od listopada 1913 r. była zdelegalizowana) trwała, z małymi przerwami, w śmiertelnym starciu z utworzoną 1 lipca 1921 r. Komunistyczną Partią Chin (KPCh), aż do zwycięstwa tej ostatniej i proklamowania 1 października 1949 r. Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL). Ten właśnie konflikt okazał się wyjątkowo trwały, bowiem, jak wiadomo, władze GMD po 1949 r. ewakuowały się z Chin lądowych i przeniosły na odzyskany od Japończyków po II wojnie światowej Tajwan. Władze Tajwanu do dziś pretendują do miana kontynuatorów i spadkobierców tak Sun Yat-sena, jak GMD i utworzonej uroczyste 1 stycznia 1912 r. Republiki Chińskiej.

Niestety, jej twórca i główny ideolog, powołany na stanowisko prezydenta w dniu 29 grudnia 1911 r., Sun Yat-sen, który zaledwie cztery dni wcześniej wrócił z emigracji do kraju, stał na jej czele jedynie kilka miesięcy. W kwietniu ostatecznie ustąpił on na rzecz Yuan Shikaia (袁世凯), najsilniejszego wówczas spośród wojskowych, popieranego zresztą przez państwa zachodnie, obawiające się „zbytniego nacjonalizmu” Sun Yat-sena. Ten ruch był podyktowany chęcią zapobieżenia konfliktom pomiędzy skłóconymi wojskowymi, reprezentującymi różnorodne interesy zażarcie walczących pomiędzy sobą klik. Niestety, stało się dokładnie odwrotnie. Nawet Sun Yat-sen przyznał pod koniec życia, że jego rezygnacja ze stanowiska prezydenta republiki i dopuszczenie do władzy Yuan Shikaia, ściśle związanego z poprzednim reżimem, były jednymi z największych politycznych błędów w jego życiu³¹.

Yuan Shikai okazał się bardzo słabym negocjatorem, choć miał spore doświadczenie dyplomatyczne³²; miał za to niepokromione ambicje. W 1913 r. zajął fotel prezydenta Republiki, a w 1915 r. rozpoczął przygotowania do koronowania się

²⁹ *Historia nowożytna Chin*, op. cit., s. 552, 554; G. W. Jefimow, *Burżuazna rewolucja...*, op. cit., s. 107.

³⁰ Dokładny opis warlordów i walk pomiędzy nimi: Huang Yuangi (red.), *Zhongguo xiandai shi* [Historia Chin współczesnych], Vol. 1, Henan Renmin Chubanshe, Zhengzhou 1982, s. 3–9 i nn. Bardzo dużo miejsca tym zagadnieniom poświęca J. Fenby, *Chiny...*, op. cit., zob. cz. 3: *Wojna goni wojnę*.

³¹ <http://en.wikipedia.org/wiki/Xinhai_Revolution> [wejście 20 czerwca 2011].

³² Przez wiele lat był „wszechwładnym” cesarskim rezydentem w Korei. Zob.: Joanna P. Rurarz, *Historia Korei*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2009, s. 285.

na kolejnego cesarza. Do czego nie doszło, gdyż 6 czerwca 1916 r. zmarł, w wieku niespełna 57 lat³³. Tym samym, próby restauracji cesarstwa zostały zakończone, jeśli nie liczyć nadania takiego tytułu przez Japończyków ostatniemu żyjącemu cesarzowi z dynastii Qing – Puyi, po zajęciu przez nich najpierw w 1931 r. Mandżurii, a potem w 1937 r. próbie zdominowania całych Chin. Od początku do końca były to jednak rządy z obcego nadania, a więc marionetkowe, przez Chińczyków w pełni odrzucone³⁴.

Powrót cesarstwa nie groził, ale Chiny okazały się instytucjonalnie, mentalnie i systemowo nieprzygotowane do demokratycznego eksperymentu. Natychmiast po Rewolucji *Xinhai* scena wewnętrzna w Chinach bardzo się skomplikowała. Jak to obrazowo, a zarazem wiernie i zgodnie z faktami ujął Jonathan Fenby: *W pierwszym miesiącu 1912 r. Chiny znajdowały się w niecodziennej sytuacji. Tymczasowy prezydent republiki Sun Yat-sen rezydował w Nankinie, urząd premiera piastował Yuan Shikai, który jednocześnie był głównodowodzącym w Pekinie; w Zakazanym Mieście przebywał nieletni cesarz, zaś stanowisko regenta pozostawało nieobsadzone*³⁵. Nic dziwnego, że taki stan rzeczy, który się, niestety, utrwalił, sprawił, iż autorzy przygotowanej przez kilka ważniejszych ośrodków akademickich w ChRL *Historii Chin współczesnych* napisali gorzko, acz jednoznacznie: *Kilka pierwszych lat po Rewolucji Xinhai to najczarniejszy okres w nowożytnej historii Chin*³⁶.

Po nieudanej restauracji cesarstwa, a następnie śmierci Yuan Shikaja jeszcze bardziej uaktywniły się wojskowe kliki. Dominująca na północy i w Pekinie Beiyang (北洋, jej twórcą był właśnie Yuan Shikai) znajdowała się w stałym zwarciu z posiadającymi swe prywatne armie wojskowymi klikami: Anfu w prowincji Anhui (z Duan Qirui, 段祺瑞), Zhili (z Feng Yuxiangiem, 冯玉祥 i Wu Peifu, 吴佩孚) oraz Fengtian (z Zhang Zuolinem, 张作霖). Kraj przeobraził się w miejsce starcia krwawych watazków. Wiele prowincji znajdowało się wówczas całkowicie poza kontrolą władz centralnych. Wojna domowa, tak właśnie należałoby mówić, trwała aż do 1928 r., kiedy to przywódca GMD – Czang Kaj-szekowi (Jiang Jieshi, 蒋介石) udało się, przynajmniej na pewien czas (po wcześniejszym pokonaniu i wymordowaniu najpoważniejszych już wtedy przeciwników spod znaku KPCh) skon-

³³ Jego biografia: < http://en.wikipedia.org/wiki/Yuan_Shikai > [wejście 20 czerwca 2011].

³⁴ Aisin-Gioro Puyi pod koniec swego niezwykle barwnego, acz niezbyt szczęśliwego życia, spisał swoje pamiętniki. Zob.: Aisin-Gioro Puyi, *From Emperor to Citizen*, Vol. 1, 2, Foreign Languages Press, Beijing 1964, 1979, dostępne również w języku polskim, choć w mało starannym wydaniu: Pu Yi, *Byłem ostatnim cesarzem Chin*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1989. Na podstawie tych pamiętników znany reżyser Bernardo Bertolucci nakręcił potem głośny film *Ostatni Cesarz*, który zdobył aż 9 Oscarów.

³⁵ J. Fenby, *Chiny...*, op. cit., s. 204.

³⁶ Huang Yuangi (red.), *Zhongguo xiandai...*, op. cit., s. 3.

solidować władzę³⁷. Niestety, „dekada nankińska” – bowiem rząd narodowy rezydował wtedy w Nankinie, a więc „stolicy południowej”, a nie Pekinie, czyli „stolicy północnej” – była zbyt krótka, by dokonać w państwie zasadniczych zmian. Zakończyła ją japońska inwazja na Mandżurię, rozpoczęta 18 września 1931 r. W ten sposób skończył się krótkotrwały spokój, który jednak nigdy wewnętrznym pokojem nie był, bo część militarystów pozostała, a komuniści stanowili trwałe zagrożenie dla legalnych władz.

Przebieg wydarzeń historycznych dowodzi, że nowo narodzona republika nie spełniła pokładanych w niej oczekiwań. Kraj pogrążył się w wewnętrznej zawierusze, wręcz wojnie domowej, określonej złowrogim terminem *luan* (亂), oznaczającym ‘stałe społeczne i polityczne niepokoje, nieład, zamieszki’. Oceny tego okresu, bezpośrednio po upadku cesarstwa, a potem lat 20. i 30. XX w., dokonane przez historyków tak chińskich, jak zachodnich, są jednoznaczne. W opinii wybitnego znawcy amerykańskiego Johna K. Fairbanka, walki militarystów po 1916 r. sprowadziły Chiny na „polityczne dno” (*political nadir*)³⁸. Ten sam autor w innej pracy cytował samego Czang Kaj-szeka, który w 1928 r. twierdził: *Członkowie partii [GMD – B. G.] nie troszczą się już ani o zasady, ani o masy... rewolucjoniści się zdegenerowali, utracili rewolucyjnego ducha i rewolucyjną odwagę, a potem stanowczo konkludował: Rewolucja chińska się nie udała*³⁹.

Na tej podstawie Fairbank komentował: *Krótko mówiąc, po dojściu do władzy GMD zmienił swą naturę. Ostatecznie zdobył władzę, używając przeciwko komunistom Zielonego Gangu z szanghajskiego świata przestępczego. Początkowo wielu Chińczyków popierało rząd nankiński, jednak zle strony biurokratyzmu starej daty wkrótce pozbawiły ich złudzeń. Oprócz białego terroru, za pomocą którego zamierzano zniszczyć KPCh, policja GMD atakowała, likwidowała, a czasami przeprowadzała egzekucje rozmaitych osób z innych partii, o innych przekonaniach. Prasa, choć przetrwała, podlegała surowej cenzurze. Wyznawców nękanono, niektórych mordowano. Uczelnie i uniwersytety zostały podporządkowane specjalnym przepisom, wymagano, żeby nauczały Trzech zasad ludu, nieustannie je kontrolowano, doszukując się nieortodoksyjnych tendencji. Każdego, kto przejawiał troskę o masy, uważano za sympatyka komunizmu. Ta antykomunistyczna postawa w efekcie zniechęcała, a czasem wręcz uniemożliwiała realizację wszystkich projektów zmierzających do poprawy życia ludu. Tak więc GMD odciął się od wszelkich rewolucyjnych prób. Uciskowi i cenzurze towarzyszyła korupcja, oportunizm*

³⁷ Jakub Polít, *Pod wiatr. Czang Kaj-szek 1887–1975*, Arkana, Kraków 2008, s. 173–186.

³⁸ J. K. Fairbank, E. O. Reischauer, A. M. Craig, *East Asia...*, op. cit., s. 763.

³⁹ J. K. Fairbank, *Historia Chin...*, op. cit., s. 270.

i niesprawna administracja. Stara prawda: „zostań urzędnikiem, a będziesz bogaty”, odżyła z niesłychaną siłą⁴⁰.

Precyzując, można powiedzieć tak: bezpośrednio po upadku cesarstwa Chiny popadły w długotrwałą *luan*. Spodziewana i wymarzona przez Sun Yat-sena demokracja nie nadeszła. GMD nawet po konsolidacji władzy w 1928 r. trwał, z przerwami, w śmiertelnym zwarciu z KPCh, a obie te siły miały inne interpretacje przeszłości oraz wizje przyszłości Chin, które w żadnej mierze nie pasowały do siebie. Ponadto, obie te siły nie miały nic wspólnego z działaniami ruchów demokratycznych. Potwierdza to nawet Jakub Polít, próbujący odwracać wyroki i na nowo interpretować rolę Czang Kaj-szeka i GMD w chińskiej historii, ideologicznie przez lata, a nawet dziesięciolecia w literaturze polskiej najpierw (PRL) wypaczoną, a potem po prostu zapomnianą. Píše on na temat ich rządów: *Rezultatem był twardy autorytaryzm. Struktura państwowa miała charakter piramidy i choć niektórzy członkowie partii (jak Wang Jingwei) lubili mówić o „związku z masami” (aczkolwiek negowali walkę klas), wszelkie polecenia biegły zawsze z góry na dół. Totalitarnym system jednak nie był, bo Sun Yat-sen [podobnie jak Czang Kaj-szek – B. G.] nie był ani Leninem, ani Stalinem⁴¹.*

Tak więc, marzenia Sun Yat-sena o demokracji nie zostały spełnione. Co gorsza, nie spełniono też trzeciego z jego postulatów, mówiącego o „dobrobycie ludu”. Bezustanne konflikty i wojna domowa utrudniały działania administracji, uniemożliwiając jej dokonanie prawdziwych reform. System gospodarczy państwa praktycznie pozostał nienaruszony, a Rewolucja *Xinhai* z całą pewnością nie była rewolucją o charakterze burżuazyjnym. Nadal w państwie dominowała stara arystokracja oraz silna biurokracja, chociaż jej dawne, konfucjańskie inklinacje w dużej mierze podważył „ruch 4 maja” (*wu si yundong*, 五四运动) z 1919 r. Nie tylko wprowadził on do szerokiego obiegu nowy, potoczny język (*bai hua*, 白话), wypierając stary, kostyczny i scholastyczny *wen yan* (文言) oparty na cytatach z klasycznych tekstów konfucjańskich, ale też przyczynił się do niebywałego ożywienia literackiego i kulturalnego⁴². W pewnym sensie ten właśnie ruch można uznać za nieco późniejszego, za to skutecznego spadkobiercę rewolucji 1911 roku.

Tym samym odnotowano pewne osiągnięcia przynajmniej w sferze kultury, chociaż pod względem społecznym państwo chińskie nadal pozostało w przeważającej mierze feudalne i agrarne, a interpretacja tej sytuacji stanowiła oczywiście jedną z głównych osi sporu pomiędzy GMD a KPCh.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ J. Polít, *Pod wiatr...*, op. cit., s. 196.

⁴² Jedno z najlepszych, najwnikliwszych studiów na ten temat zob.: Marián Gálík, *The Genesis of Modern Chinese Literary Criticism (1917–1930)*, Curzon Press, London 1980.

Z *Trzech zasad ludu*, czyli koronnego programu Sun Yat-sena, udało się zrealizować tylko pierwszą, a mianowicie obalić obcy reżim Mandżurów⁴³. Choć nacjonalizm w państwie chińskim wyraźnie narastał, to jednak najważniejsze zadanie władz w polityce zewnętrznej, jakim była chęć – a nawet konieczność – anulowania nierównoprawnych traktatów narzuconych u schyłku dynastii Qing przez obce mocarstwa, też nie zostało wykonane. Chiny były za słabe i ciągle wewnętrznie skłócone, z czego nadal korzystały obce państwa, a przede wszystkim szybko wówczas rosnąca w siłę Japonia. Już 18 stycznia 1915 r. postawiła ona władzom chińskim ultimatum w postaci tzw. 21 żądań. Piąte z nich, szczególnie dla Chińczyków obraźliwe, przewidywało ustanowienie w Chinach wspólnych chińsko-japońskich sił policyjnych oraz zawierało żądanie przyjęcia przez rząd chiński japońskich doradców politycznych, gospodarczych i wojskowych⁴⁴. Całość sprawiała wrażenie, jakby Japończycy narzucali mieszkańcom Państwa Środka swój protektorat. Choć rząd chiński żądania odrzucił, to jednak powoli i częściowo Japończykom ustępował, co później przyczyniło się do wybuchu „ruchu 4 maja”. I choć ruch ten rodził się również na tle żądań odrzucenia ustaleń traktatu pokojowego w Wersalu, przynajmniej Niemcom specjalne prawa na półwyspie Szantung, w głównej mierze napędzały go właśnie antyjapońskie uprzedzenia i resentymenty⁴⁵.

Później, jak wiadomo, rosnący japoński militarizm i pogłębiające się nacjonalistyczne nastawienie doprowadziły do otwartej inwazji na Chiny, pociągając za sobą miliony ofiar. Kwestia ta wybiega już poza nurt niniejszych rozważań, ale należy wyraźnie podkreślić, iż była ona skutkiem procesów związanych z przewrotem *Xinhai* oraz związanym z nim osłabieniem chińskiej państwowości i jedności. Przecież, co warto przypomnieć, rządy GMD, mimo często składanych deklaracji, nawet w „dekadzie nankińskiej”, nie zdołały odzyskać suwerennych praw ani nad Tybetem, ani Xinjiangiem. Ten pierwszy niemal w całym okresie Republiki Chińskiej (1912–1949) pozostawał poza kontrolą centralnych chińskich władz⁴⁶ – i dopiero Mao Zedong (毛泽东) postanowił go „wyzwolić” w roku 1950 i następ-

⁴³ W. I. Głunin et al., *Najnowsza historia Chin 1917–1976*, przeł. z ros. J. Urkowski, Książka i Wiedza, Warszawa 1976, s. 63.

⁴⁴ Andrew Gordon, *Nowożytna historia Japonii. Od czasów Tokugawów do współczesności*, przeł. I. Merklejn, PIW, Warszawa 2010, s. 241.

⁴⁵ Su Kaiming, *Modern China. A Topical History 1840–1983*, New World Press, Beijing 1986, s. 97–99.

⁴⁶ Najdociękliwsze studium na ten temat zob.: Melvyn C. Goldstein, *A History of Modern Tibet. Volume 1: 1913–1951, The Demise of the Lamaist State*, University of California Press, Berkeley–London 1991. Na temat wczesnych stosunków z GMD zob. rozdz. *Tibet and the New Republic in China*, s. 65–88.

nych⁴⁷; ten drugi natomiast w latach 1933–1934, nie bez wpływu ZSRR pod wodzą Stalina, sięgnął nawet po krótkotrwałą niezależność jako Wschodni Turkiestan⁴⁸.

Nowe władze Republiki borykały się więc z niestabilnością wewnętrzną, miały ogromne trudności z utrzymaniem granic, nie były w stanie zachować pod swą kontrolą obszarów nadzorowanych poprzednio przez cesarstwo, podobnie jak nie dawały sobie rady z ekspansją sił zewnętrznych, a szczególnie coraz bardziej agresywnej Japonii. Chiny po Rewolucji *Xinhai* nie były stabilne, nie miały spokojnych granic, nie były zdolne skutecznie się przeciwstawić obcym agresorom i interwencji. Tym samym można stwierdzić, że główne przyczyny, które doprowadziły do upadku i usunięcia monarchii, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, nadal pozostawały na porządku dnia. Nasuwa się zatem wniosek, że jedynym prawdziwym i długotrwałym skutkiem Rewolucji *Xinhai* było odejście chińskiego cesarstwa do historycznych annałów. Wszystkie inne przyczyny wybuchu rewolucji jeszcze długo pozostawały aktualne, jak też stały się przedmiotem bezustannych sporów i odmiennych interpretacji zachodzących procesów i wydarzeń wśród głównych antagonistów na scenie wewnętrznej, jakimi były GMD i KPCh. Już wtedy rozpoczął się, trwający do dziś, choć ostatnio z wyraźnie mniejszym natężeniem, spór o interpretację znaczenia Rewolucji *Xinhai* dla chińskich dziejów.

3. Wpływ Rewolucji *Xinhai* na chińskie dzieje

Poza przedmiotem sporu pozostaje fakt, że Rewolucja *Xinhai* obaliła rządy niechcianych Mandżurów, a więc zrealizowała jeden z podstawowych stawianych sobie celów. Usuwając ostatnią dynastię Qing, obaliła też wiekowe cesarstwo, ale dojrzałego programu politycznego nie miała i nie przedstawiła, więc – co już jest przedmiotem sporu – nie dała Chinom sprawnego i nowoczesnego nowego systemu politycznego. Nie złagodziła też starych bolączek, tak dobrze znanych z epoki cesarstwa: korupcji, biurokracji, ogromnego rozwarstwienia, ogólnej biedy i zacołania. Nie była więc należyty impulsem modernizacyjnym, który oczywiście inaczej był i jest rozumiany przez KPCh i GMD. Komuniści od początku powiadali, że w ślad za przewrotem politycznym powinien być pójść przewrót społeczny i masowa rewolucja. Mao Zedong konsekwentnie, także w kontekście przewrotu

⁴⁷ O wkroczeniu wojsk Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej do Tybetu zob.: Tsering Shakya, *The Dragon in the Land of Snows. A History of Modern Tibet since 1947*, Penguin Compass, New York–London 1999. Władze ChRL od początku stawiały trzy warunki: 1. Tybet będzie częścią Chin; 2. Chiny będą odpowiadać za jego obronę; 3. Wszystkie relacje handlowe i stosunki międzynarodowe będą utrzymywane za pośrednictwem ChRL, s. 31.

⁴⁸ M. Dillon, *China...*, op. cit., s. 375–376.

1911 r., opowiadał się za zmianą myślenia i obyczajów⁴⁹, a także za przewrotem klasowym i – oczywiście – rewolucją komunistyczną. Doprowadził do tego w całym Chinach dopiero po 1949 r. Czang Kaj-szek też żadnej wizji rządów demokratycznych nie miał⁵⁰, ani do nich nie dążył. Co gorsza, zajęty wojskiem i zwalczaniem politycznych przeciwników, nie miał też ani czasu, ani woli, by należycie modernizować kraj. W ten sposób, borykające się z ogromnymi wewnętrznymi problemami, a na dodatek stale zagrożone z zewnątrz Chiny pozostały autokracją, bez dokonania oczekiwanych wewnątrz, a w kontekście międzynarodowym niezbędnych, zmian modernizacyjnych. To fakt, że Chiny nie były już półkolonią, ale kwestia utrzymania narodowej niezawisłości pozostawała nie mniej paląca, niż na przykład konieczność rozwiązania problemu agrarnego, czyli po prostu zlikwidowania feudalizmu na wsi.

Kontrowersje wokół przebiegu i konsekwencji Rewolucji *Xinhai* nie cichły, przeniosły się nawet na oba brzegi Cieśniny Tajwańskiej, po podziale państwa po 1949 r. komuniści pozostali przy swojej interpretacji, zgodnie z którą zabrakło wówczas prawdziwej rewolucji klasowej, podczas gdy władze GMD na Tajwanie traktują tę rewolucję jako swoisty „akt założycielski”, albowiem uznają się za proste przedłużenie Republiki Chińskiej, tej z lat 1912–1949.

Chiny po *Xinhai* pozostały niestabilne i zacofane, czyli takie, jakie były u zmięchu dynastii Qing i to co najmniej od końca XVIII stulecia. Przedmiotem nierozstrzygniętego sporu pozostaje to, czy były wówczas, po 1912 r., w stanie dokonać takiego modernizacyjnego zrywu. Zdaniem Johna K. Fairbanka Chiny, obiektywnie rzecz ujmując, dokonały postępu. W jego ocenie: *Współczesne Chiny doświadczyły demoralizacji i upadku, za którymi poszło odrodzenie i odnowa na skalę znacznie większą niż zwykła zmiana dynastii*⁵¹. Wydaje się jednak, że bliższy prawdy jest inny znany zachodni specjalista Jonathan D. Spence, gdy pisze: *Dobiegło końca ponad dwa tysiące lat historii Imperium. I tak oto, bez żadnego doświadczenia w sztuce budowania instytucji samorządowych, Chińczycy otrzymali szansę samodzielnego kształtowania swej przyszłości w przyglądającym się im uważnie, ale groźnym świecie*⁵².

Rewolucja *Xinhai* pozostaje przedmiotem kontrowersji i sporów tak w samych Chinach, jak po drugiej stronie Cieśniny Tajwańskiej, jak i wśród zachodnich specjalistów, ale o dziwo, poza tym sporem zdaje się pozostawać „ojciec” Rewolucji

⁴⁹ Stuart R. Schram, *The Thought of Mao Tse-tung*, Cambridge University Press, Cambridge 1989, s. 18.

⁵⁰ J. Polit, *Pod wiatr...*, op. cit., s. 207.

⁵¹ J. K. Fairbank, E. O. Reischauer, A. M. Craig, *East Asia...*, op. cit., s. 763.

⁵² Jonathan D. Spence, *The Search for Modern China*, W.W. Norton and Co., New York–London 1990, s. 268.

Xinhai, Sun Yat-sen. W opinii przedstawicieli ChRL jest on jednym z herosów najnowszej chińskiej historii, obok Mao Zedonga i Deng Xiaopinga (邓小平). Zgodnie z tą interpretacją ci trzej politycy mieli taki sam cel – zbudować mocarstwową pozycję Chin. Tyle że narzędzia, jakie do realizacji tego szczytnego celu stosowali, były inne. Sun Yat-sen marzył o Chinach „wielkich, doskonałych, postępowych, dostojnych, bogatych i pokojowych”, Mao chciał je zdobyć, sięgając po metody rewolucyjne, takie jak podczas „wielkiego skoku”, natomiast Deng Xiaoping zaordynował Chinom program „reform i otwarcia na świat” (*gaige, kaifang*, 改革开放) – i to ten ostatni okazał się najsukcesywniejszy⁵³. Z kolei dla władz w Tajpej Sun Yat-sen pozostaje „wielkim Chińczykiem”, patriotą, ojcem współczesnej państwowości. To dlatego na wyspie w latach 1950–1969 kompilowano i wydawano *Dzieła wszystkie* tego polityka, które później kilkakrotnie wznawiano⁵⁴.

W ogóle badania nad Sun Yat-senem oraz Rewolucją *Xinhai* osiągnęły imponujący wymiar najpierw na Tajwanie. Renesans zainteresowań tym tematem w Chinach kontynentalnych można dostrzec dopiero w ostatnich kilku latach, po odejściu od poprzednich ideologicznych i politycznych schematów. Obecnie po obydwu stronach Cieśniny Tajwańskiej dochodzi się do dość zgodnego wniosku, że Rewolucja *Xinhai* była ważnym, historycznym przełomem. Dowodem na tę tezę jest fakt, iż na Tajwanie Sun Yat-sena traktuje się jako „ojca” nowoczesnej państwowości, oczywiście założyciela GMD, a święto narodowe Podwójnej Dziesiątki (*shuang shi jie*, 双十节) jest obchodzone w dniu wybuchu powstania w Wuchangu, a więc bezpośrednio nawiązuje do wybuchu Rewolucji *Xinhai*.

Interpretacje dominujące w ostatnich latach w ChRL – bo wcześniej rządził ideologiczny dogmatyzm – są oczywiście nieco inne. Traktuje się tam *Xinhai* pozytywnie, jako zwrot, który doprowadził do obalenia feudalizmu oraz w znacznej mierze podważył ekspansję obcego imperializmu, choć nie dał rady mu całkowicie zapobiec. Zastrzega się tam jednak, że ponieważ burżuazja i uprzywilejowane elity pozostały przy władzy, toteż „prawdziwy zwrot”, rozumiany jako rewolucja ustrojowa i socjalna, nie nastąpił. Oczywiście, daje się tym samym do zrozumienia, że takiego „prawdziwego zwrotu” dokonała dopiero KPCh po 1949 r. Obecnie jednak, w przeciwieństwie do okresu sprzed reform Deng Xiaopinga, nie zaprzecza się przynajmniej temu, iż Rewolucja *Xinhai* stanowiła także poważny krok ku nowoczesności, modernizacji i postępowi w dziejach całego Chin.

⁵³ Liu Mingfu, *Zhongguo meng. Hou Meiguo shidai de da guo zongwei yu zhanlue diwei* [Chiński sen. Sposób myślenia i pozycja strategiczna wielkich mocarstw w epoce postamerykańskiej], Zhongguo Youyi Chubanshi, Beijing 2010, s. 3, 4.

⁵⁴ Roman Sławiński, *Historia Chin i Tajwanu*, Wydawnictwo Naukowe ASKON, Warszawa 2002, s. 118, 119.

Znaczącym, nie zawsze należycie docenianym, za to – co oczywiste – mocno eksponowanym w literaturze ChRL aspektem Rewolucji *Xinhai* jest fakt politycznego przebudzenia ludności w Chinach. Ówcześni mieszkańcy Chin – nadal przecież w ponad 90% składających się z ludności wiejskiej, niezbyt gotowej do walki o swe prawa i nie bardzo świadomej dokonujących się w świecie zmian – wtedy właśnie pod naporem wydarzeń, ale też naciskiem i upokorzeniem ze strony zewnętrznych mocarstw, uświadomili wreszcie sobie, jak bardzo są zacofani, jak bardzo odstają od nowoczesności. W tym sensie można mówić o *Xinhai* jako o ważnym momencie w budzeniu się chińskiej świadomości narodowej oraz obywatelskiej⁵⁵.

4. Konkluzje: *Xinhai* w chińskich dziejach

Sto lat po wybuchu Rewolucji *Xinhai* pozostaje ona żywym i ważnym doświadczeniem całej społeczności chińskiej, czego dowodem jest realizacja – nakładem bardzo dużych środków – filmu fabularnego na ten temat, przygotowanego przez Jackie Chana, dotychczas bardziej znanego jako aktora⁵⁶. Uroczystości rocznicowe przygotowano we wszystkich chińskich społecznościach. Władze ChRL przygotowały z tej okazji specjalny program imprez, szczególnie eksponując otwarcie Muzeum Rewolucji *Xinhai* w Kantonie, na które przeznaczono sumę 226 mln yuanów⁵⁷. Z kolei Muzeum Historyczne w Hongkongu pokazało – od marca do października 2011 r. – bogatą wystawę na ten temat⁵⁸. Naturalnie, największe obchody zaplanowały władze tajwańskie. Zapowiedziano organizację specjalnych uroczystości, festiwali, wystaw, imprez okolicznościowych. Podkreśla się ich „globalny wymiar”, tzn. mają docierać do wszystkich chińskich społeczności rozsianych w diasporze po całym świecie⁵⁹.

Pamięć o tym przełomowym wydarzeniu jest żywa. Oceny stają się coraz bardziej obiektywne, a zarazem coraz bardziej zbieżne w różnych chińskich organizmach. Pozytywnie ocenia się obalenie mandżurskiej dynastii i odejście od skostniałych rządów. Podobnie pozytywną ocenę wystawia się Sun Yat-senowi jako „twórcy nowoczesnych Chin”, jakkolwiek miałyby być one rozumiane. Po latach

⁵⁵ Harold Z. Schiffrin, *Sun Yat-Sen and the Origins of the Chinese Revolution*, University of California Press, Berkeley–London 2010.

⁵⁶ Szczegóły na stronie internetowej tego gwiazdora: <<http://www.jackiechan.com>>

⁵⁷ *Well-funded Xinhai Revolution Museum to Open in October*, „China Daily” z 21 marca 2011.

⁵⁸ <http://www.lcsd.gov.hk/ce/Museum/History/en/ex_special_gabming_dec10.php> [wejście 15 czerwca 2011].

⁵⁹ *100 Years Ago: the First Chinese Revolution, a Global Event Founder*, <<http://economics-newspaper.com/economics/100-years-ago-the-first-chinese-revolution-a-global-event-founder-22123.html>> [wejście 16 czerwca 2011].

ideologicznych sporów i walk wszyscy Chińczycy zdali sobie sprawę, iż przełom z lat 1911–1912 miał ogromny, historyczny wymiar; był jednym z ważniejszych momentów w całych, tak długich dziejach Chin. Chociaż nie przyniósł on, jak się spodziewano, natychmiastowych rezultatów, a rewolucja przeobraziła się w długotrwałą wojnę domową, to jednak z punktu widzenia całej historii Chin coraz częściej mówi się w kontekście *Xinhai* o postępie, a nie tylko jeszcze jednym politycznym przewrocie, który ostatecznie niewiele dał. Ten akurat spowodował, że Chiny spojrzały do przodu, a nie wstecz, postanowiły się zmierzyć z wyzwaniem przyszłości, a nie tylko grzęzły w okowach przeszłości, jak było u schyłku dynastii Qing. Dlatego Rewolucja *Xinhai* staje się inspiracją dla chińskich reformatorów i modernizatorów. Udowodniła bowiem, że chęć zmian wcześniej czy później przyniesie pozytywne przeobrażenia.

Dzięki Rewolucji *Xinhai* Chiny stały się drugą, po Filipinach, republiką na terenie Azji (jeśli nie liczyć krótkotrwałego eksperymentu tego typu na Tajwanie pod dominacją japońską, a wcześniej Republiki Lanfang na Kalimantanie)⁶⁰. Nie udało się, co prawda, zrealizować marzeń Sun Yat-sena i zaprowadzić w kraju ustroju wzorowanego na zapisach z konstytucji amerykańskiej, ale cel nadrzędny, obalenie monarchii, która stała na przeszkodzie reformom i zmianom, został spełniony. Wielkim nieszczęściem tej rewolucji był natomiast fakt, że tak szybko została wyhamowana, najpierw przez promonarchiczne inklinacje Yuan Shikaia, a następnie przez długotrwałą, kosztowną, krwawą i bolesną wojnę domową pomiędzy wojskowymi watażkami – *warlordami*, która jeszcze później zamieniła się w bezpardonowy bój dwóch sił najważniejszych w historii Chin XX w. – GMD i KPCh. To z tego ostatniego konfliktu wywodziła się późniejsza, zupełnie odmienna ocena Rewolucji *Xinhai* po obu stronach Cieśniny Tajwańskiej. Dopiero w ostatnich kilku latach sytuacja pod tym względem uległa dość gruntownej zmianie, szczególnie jeśli chodzi o stanowisko władz w Pekinie.

Teraz już bez większych kontrowersji dochodzi się w chińskim świecie do wniosku, że Rewolucja *Xinhai* była ważnym momentem dziejowym. Obalono cesarstwo, które u schyłku swego istnienia było hamulcem dalszego rozwoju. Dzięki temu kraj wkroczył na ścieżkę zmian i ruszył ku nowoczesności. Niestety, proces ten dość szybko po rewolucji został zahamowany, bowiem zarówno społeczeństwo, jak też elity nie były do takich zmian w pełni gotowe. Kraj pozostawał bardzo biedny i zacofany, a ludzie nie byli świadomi swych praw, podczas gdy rządzące elity kierowały się bardziej własnymi, partykularnymi interesami, dążeniem do władzy i pieniędzy niż interesami całego państwa. Co gorsza, państwo zamieniło się w obszar objęty wojną domową, a potem na długie dziesięciolecia trwało, też krwawe i wyniszczające, przeciąganie liny między dwoma najważniejszymi siłami poli-

⁶⁰ <http://en.wikipedia.org/wiki/Xinhai_Revolution> [wejście 16 czerwca 2011].

tycznymi w kraju. Jak wiadomo, nawet zwycięstwo komunistów i proklamowanie ChRL nie do końca ten stan zlikwidowało, bowiem Chiny pozostały podzielone.

W ostatnich latach, po ponownym dojściu GMD do władzy wiosną 2008 r., w stosunkach chińsko-tajwańskich nastąpiły bezprecedensowe zmiany⁶¹. Władze ChRL wykorzystywały do swych celów także różne uroczystości z okazji setnej rocznicy Rewolucji *Xinhai* i przekształciły je w kampanię na rzecz „pokojowego zjednoczenia Ojczyzny”, jaką prowadzą już od lat. Podkreśla się, że nadszedł czas na kolejny, historyczny zwrot w chińskich dziejach. Komentarze strony tajwańskiej nie są, jak dotąd, tej inicjatywie nazbyt przychylnie⁶², ale też nie wrogie, co należałoby zauważyć i wyeksponować, bowiem taki ton nie byłby możliwy jeszcze kilka lat temu. Czy Chiny, które wyszły po Rewolucji *Xinhai* podzielone i wewnętrznie rozbite, przywrócą w końcu jedność całego kraju? – to jedno z najciekawszych pytań, jakie należałoby stawiać sto lat po *Xinhai*. A ponieważ chodzi o państwo ciągle jeszcze najludniejsze na świecie (wkrótce mogą prześcignąć je Indie), jak też szybko rosnące w siłę gospodarczą, więc tym samym nie jest to bynajmniej pytanie dotyczące tylko i wyłącznie Chin, lecz zagadnienie o wymiarze jak najbardziej globalnym.

⁶¹ Zob.: Bogdan Góralczyk, *Chiński Feniks. Paradoxy wschodzącego mocarstwa*, Sprawy Polityczne, Warszawa 2010, rozdz. *Zjednoczeni z Tajwanem?*, s. 275–308.

⁶² Zob. artykuł redakcyjny United News, Tajpej z 5 stycznia 2010, w którym wyrażono zadowolenie, że władze ChRL również oficjalnie przyznają się do pozytywnej spuścizny *Xinhai* oraz Sun Yat-sena. Na stronie: <<http://www.kmt.org.tw/english/page.aspx?type=article&mnum=113&anum=7464>> [wejście 16.06.2011].